

Stare Abramsy dla Grecji?

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 9 grudnia 2011

Greccy specjaliści ocenili stan 400 używanych czołgów Abrams, oferowanych Grecji przez USA. Przeciwno możliwej transakcji protestują czołowe kraje Europy, wspierające Ateny w walce z kryzysem ekonomicznym.



Według informacji pojawiających się w greckich mediach, USA odwiedziła niedawno grupa specjalistów z ministerstwa obrony Grecji, która zapoznawała się ze stanem czołgów M1A1 Abrams składowanych w stanie Newada. Czołgi te brały m.in. udział w wojnie nad Zatoką Perską w 1990/91, a w kolejnych latach zostały wycofane z linii. Amerykanie mieli je zaoferować Grecji w 2010. W grę wchodzi nieodpłatne przekazanie

400 czołgów. Ateny miałyby pokryć jedynie koszty ich rozkonserwowania i transportu, szacowane na 11 mln USD. Nieoficjalnie wiadomo, że USA oferują też modernizację oferowanych czołgów, ale nie podano, jaki miałby być jej zakres i koszty (400 nowych Abramsów kosztowałyby ok. 3 mld USD). Ewentualną transakcję musi zatwierdzić państwowa rada polityki zagranicznej i obronności Grecji. Władze amerykańskie wyraziły swą zgodę na początku października. Taki stan rozmów potwierdził rzecznik greckiego resortu obrony, Yiannis Sifakis.

Obecnie armia grecka dysponuje niemieckimi czołgami Leopard 2A6 ([Pierwszy Leo 2A6 HEL w służbie](#), 2008-06-02). Berlin oferował Atenom zmodernizowaną wersję Leopardów, ale z powodu kryzysu finansowego do nowej transakcji nie doszło. Przeciwno obecnym planom Grecji protestują jednak nie tylko Niemcy, ale i inne kraje Europy uczestniczące w programie pomocy finansowej dla tego pogrążonego w kryzysie kraju ([Katastrofa greckich wojsk lądowych](#), 2010-10-30). W Unii Europejskiej coraz silniej jest promowana opcja kupowania przez kraje europejskie rodzimego uzbrojenia, na podobnej zasadzie, jak obowiązujące w USA - formalnie i nieformalnie -

hasło: *Buy American*.

Grecja jeszcze niedawno planowała nabycie od USA nie tylko Abramsów, ale też transporterów pływających AAV-7A1. Miały one zostać w niezbędnym stopniu zmodernizowane. W pierwszej partii Ateny chciały kupić 20 AAV-7A1, a docelowo 70-100 tych transporterów. Nie wiadomo, jakie są losy tego przedsięwzięcia. Na 2012 Grecja zaplanowała wydanie na zakupy nowego uzbrojenia około miliarda Euro. To znacznie więcej niż w roku bieżącym, w którym plan zakupów uzbrojenia przewiduje wydanie 600 mln Euro. Nie wiadomo jednak, jakie będą losy obecnych planów, bo Grecja będzie musiała zapewne poważnie ograniczyć budżet obronny. Wstępne plany mówią o jego zmniejszeniu o 1,4% w stosunku do br.



Według informacji pojawiających się w greckich mediach, USA odwiedziła niedawno grupa specjalistów z ministerstwa obrony Grecji, która zapoznawała się ze stanem czołgów M1A1 Abrams składowanych w stanie Newada. Czołgi te brały m.in. udział w wojnie nad Zatoką Perską w 1990/91, a w kolejnych latach zostały wycofane z linii. Amerykanie mieli je zaoferować Grecji w 2010. W grę wchodzi nieodpłatne przekazanie 400 czołgów. Ateny miałyby pokryć jedynie koszty ich rozkonserwowania i transportu, szacowane na 11 mln USD. Nieoficjalnie wiadomo, że USA oferują też modernizację oferowanych czołgów, ale nie podano, jaki miałby być jej zakres i koszty (400 nowych Abramsów kosztowałyby ok. 3 mld USD). Ewentualną transakcję musi zatwierdzić państwowa rada polityki zagranicznej i obronności Grecji. Władze amerykańskie wyraziły swą zgodę na początku października. Taki stan rozmów potwierdził rzecznik greckiego resortu obrony, Yiannis Sifakis.

Obecnie armia grecka dysponuje niemieckimi czołgami Leopard 2A6 ([Pierwszy Leo 2A6 HEL w służbie](#), 2008-06-02). Berlin oferował Atenom zmodernizowaną wersję Leopardów, ale z powodu kryzysu finansowego do nowej transakcji nie doszło. Przeciwno obecnym planom Grecji protestują jednak nie tylko Niemcy, ale i inne kraje

Europy uczestniczące w programie pomocy finansowej dla tego pogrążonego w kryzysie kraju ([Katastrofa greckich wojsk lądowych](#), 2010-10-30). W Unii Europejskiej coraz silniej jest promowana opcja kupowania przez kraje europejskie rodzimego uzbrojenia, na podobnej zasadzie, jak obowiązujące w USA - formalnie i nieformalnie - hasło: *Buy American*.

Grecja jeszcze niedawno planowała nabycie od USA nie tylko Abramsów, ale też transporterów pływających AAV-7A1. Miały one zostać w niezbędnym stopniu zmodernizowane. W pierwszej partii Ateny chciały kupić 20 AAV-7A1, a docelowo 70-100 tych transporterów. Nie wiadomo, jakie są losy tego przedsięwzięcia. Na 2012 Grecja zaplanowała wydanie na zakupy nowego uzbrojenia około miliarda Euro. To znacznie więcej niż w roku bieżącym, w którym plan zakupów uzbrojenia przewiduje wydanie 600 mln Euro. Nie wiadomo jednak, jakie będą losy obecnych planów, bo Grecja będzie musiała zapewne poważnie ograniczyć budżet obronny. Wstępne plany mówią o jego zmniejszeniu o 1,4% w stosunku do br.

Powiązane wiadomości

[Stare Abramsy dla Grecji? \(2011-12-09\)](#)

[Pierwszy Leo 2A6 HEL w służbie \(2008-06-02\)](#)

[Katastrofa greckich wojsk lądowych \(2010-10-30\)](#)

[Irak największym importerem uzbrojenia \(2009-03-14\)](#)

[Grecja rezygnuje z BMP-3 \(2010-05-02\)](#)

[Tysiąc BMP-3M dla Grecji \(2009-06-22\)](#)

[Arjun wygrał z T-90 \(2010-03-25\)](#)

[Nieuniknione, greckie cięcia \(2010-05-07\)](#)

[Korea bliska sprzedaży 130 samolotów T-50 \(2007-10-15\)](#)

[Rafale dla Grecji \(2008-03-04\)](#)

[Fregaty FREMM dla Grecji \(2009-01-24\)](#)

[Cięcia made in Poland \(2009-02-11\)](#)

[Grecja rezygnuje z BMP-3 \(2010-05-02\)](#)